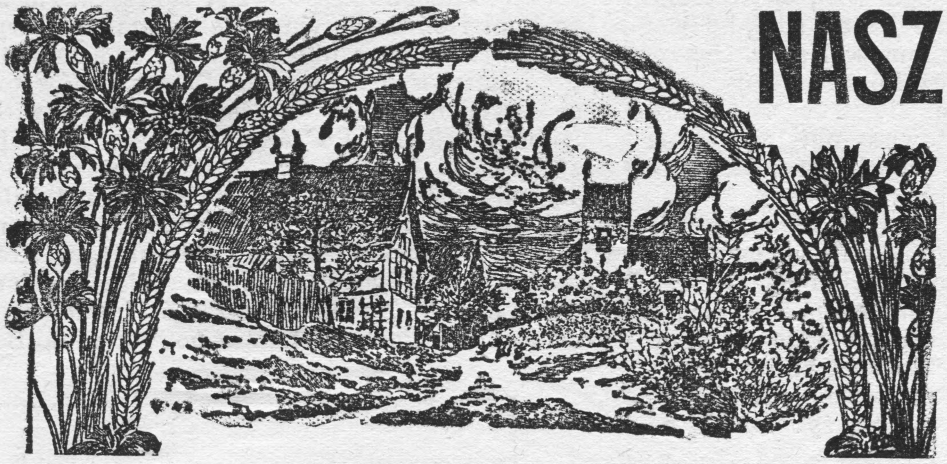


NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY DODATEK
do
„DRWĘCY"

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 15 czerwca 1935. **Nr. 23**

Na Niedzielę I. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mat. w rozdz. XXVIII. w. 18—20.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego, nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał; a oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

Nauka na uroczystość Trójcy św.

Pierwsza niedziela poświęcona jest czci Trójcy Przenajśw. Kościół kat. przez cały rok i przy każdej sposobności czci Trójcę Przenajśw.

Czemu wobec tego obchodzimy jeszcze osobno uroczystość Trójcy Przenajśw.?

Otóż po pierwsze na to, aby jawnie poświadczyć wiarę swą w Trójcę Przenajśw., która jest podstawą religji chrześcijańskiej i najwznioślejszą tajemnicą. Powtóre, aby każdej z trzech Boskich Osób złożyć powinne dzięki za to, co dla zbawienia naszego uczynić raczyła. Bóg Ojciec bowiem nas stworzył, Bóg Syn odkupił, Bóg Duch św. nas znowu oświecił.

Czem jest Trójca Przenajśw? Prawdy tej uczy nas katechizm, a mianowicie, że Bóg jest jedyny, istniejący w jednej jedynej naturze i istocie i zarazem w trzech osobach: Ojcu, Synu i Duchu świętym. Każda z tych osób jest zaś Bogiem, ponieważ wszystkie trzy osoby mają jedną i tę samą naturę i istotę Boską.

Prawda ta jest tak wielką i głęboką tajemnicą, której człowiek już dla tego samego pojąć nie może, że rozum jego jest ograniczony, a Bóg jest istotą nieskończoną.

Tajemnica Trójcy Przenajśw. nie sprzeciwia się rozumowi naszemu, gdyż nie zawiera żadnej w sobie sprzeczności. Sprzecznością i niepodobieństwem byłoby, gdybyśmy mieli mówić, że jest tylko jeden Bóg i trzech Bogów. Tego atoli wiara św. nie uczy. Niema zaś sprzeczności, gdy się mówi, że Bóstwo jest jedno, chociaż istnieje w trzech osobach. Tajemnica zaś na tem polega, że jej pojąć nie możemy. Mimo to nie wolno nam wątpić, że jest to rzeczą niemożebną. Wydawać sąd o czemś, czego się nie rozumie, jest oznaką głupoty, wierzyć zaś w coś, co wszechmądry Bóg nam objawił, nietylko się nie sprzeciwia rozumowi, ale rozum nawet się tego domaga.

Wierzyć nam należy w tę głęboką tajemnicą, gdyż na niej opiera się cała nasza wiara św. Trójca Przenajśw. jest podstawą chrześcijaństwa, bez wiary w tę tajemnicę pozostałby zaledwie cień chrześcijaństwa.

Dziękujmy więc z całego serca za objawienie tej świętej tajemnicy, dziękujmy każdej z trzech osób Boskich za doznane dobrodziejstwa, żegnajmy się często znakiem Krzyża św., a odmawiajmy z największą czcią i przejęciem znaną nam wszystkim modlitwę: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św."

Uroczystość Bożego Ciała.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. VI. w. 56—60.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim: „Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mię posłał żyjący Ojciec i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki".

Wielkie dziedzictwo chrześcijanina katolika.

W czasie starego testamentu obnoszono w procesjach przechowywaną w Przybytku Pańskim skrzynię przymierza, w której prócz dwóch tablic zakonu i roszczki Aarona naczynie z manną się znajdowało. To było figurą uwielbiań Najśw. Sakramentu, których szczytem jest dzisiejszy obchód. Dopóki ową skrzynię przymierza niesiono na wędrówce ludu wybranego po puszczy, była ona zadatkiem otrzymania ziemi obiecanej jako dziedzictwa. To też, gdy ją niesiono przez rzekę Jordan, rozstąpiły się wody i lud Izraelski suchą nogą przeszedł, co ułatwiło nabycie całej ziemi obiecanej. W Najśw. Sakramencie dał nam Chrystus Pan daleko bogatsze dziedzictwo.

Dał nam chrześcijanom katolikom Syn Boży w Najśw. Sakramencie przedewszystkiem Bóstwo swoje. Chrystus Pan, przewidując chwilę, w któ-

rej Go wszyscy uczniowie opuszczą, powiedział „Mnie samego zostawili; a nie jestem sam, bo jest Ojciec zemną". Dając się nam w Najśw. Sakramencie, daje nam przez to też Bóstwo swoje. To też św. Augustyn mówi, że Bóg „przez Jezusa Chrystusa największe i kosztowne obietnice wam darował, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury".

Chrystus Pan daje nam w tym Sakramencie też żywot swój, który otrzymał od Ojca, żywot Boga-Człowieka. Wszak sam powiedział w dzisiejszej Ewangelji św.: „Jak mnie posłał żyjący Ojciec i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił; nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli; kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki".

Syn Boży dał nam chrześcijanom katolikom w Najśw. Sakramencie też to, co przez Wcielenie swoje w czasie otrzymał. Naprzód Ciało swoje. Już przez usta króla proroka powiedział słowa, powtórzone i zastosowane do Zbawiciela przez św. Pawła: „Ciałoś mi przysposobił". Zaiste Ciało swoje, ożywione przez Ducha Sw. w żywocie Najśw. Marji Panny, daje nam Chrystus w Komunji św. Wszak powiedział przy Ostatniej Wieczerzy: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje".

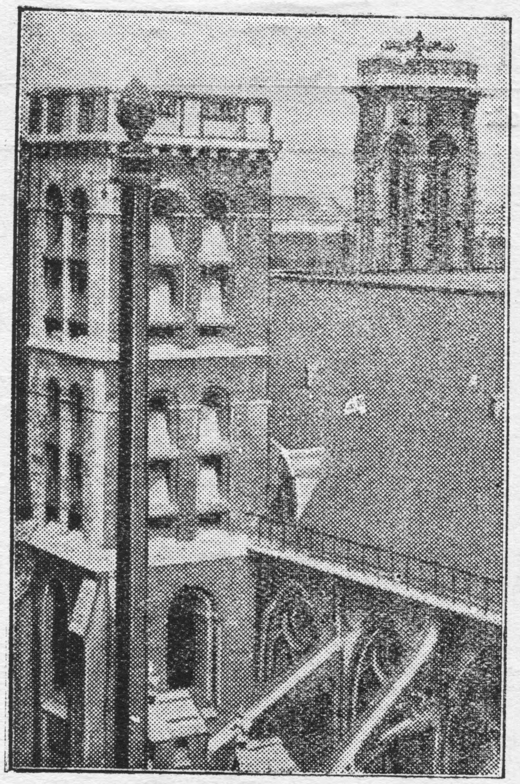
Daje też przenajśw. Krew swoją. Powiedział przecież wyraźnie: „To jest Krew Moja". Przy Ostatniej Wieczerzy rozdawał Zbawiciel Komunję św. pod obiema postaciami: chleba i wina, gdyż to była I Ofiara Mszy św., a przy tej obie postacie są potrzebne, aby przedstawiały krwawą śmierć Pana Jezusa.

W Komunji św. daje nam Chrystus też Duszę swoją, bo żywe Ciało nie jest bez Duszy. W śmierci na Krzyżu odłączyła się Dusza Chrystusa od Jego Ciała, ale przy chwalebnem Zmartwychwstaniu Jego znowu się z nim połączyła. I odtąd połączoną zostanie przez wszystkie wieki. Sw. Paweł apostół wyraźnie mówi: „Chrystus, powstawszy z zmartwych, więcej nie umiera, śmierć mu więcej panować nie będzie". Pożywając tedy żywe Ciało Chrystusa Pana, przyjmujemy zarazem Jego Duszę, a więc całe Bóstwo i całe Człowieczeństwo.

W Najśw. Sakramencie daje nam Chrystus najobfitszą łaskę, bo siebie samego, Sprawcę łaski. Przez nią wszczepiani zostajemy jako latorośle we winną macicę, którą jest Zbawiciel, jak sam powiada. Jako latorośle możemy wyczerpywać ożywcze soki z winnej macicy i wydawać owoce. A stajemy się tem płodniejszymi, im częściej i godniej przyjmujemy Ciało i Krew Pańską. Komunja św. jest też zadatkiem chwalebnego naszego zmartwychwstania. Zapewnił nas przecież Chrystus Pan: „Kto pożywa Ciała mego i pije moją Krew, ma żywot wieczny", zaręcza Chrystus Pan i dodaje: „A ja go wskrzeszę w ostatni dzień".

Uroczyste przeniesienie relikwij św. Dominika.

Dn 30 maja, na zakończenie uroczystości 700-lecia kanonizacji św. Dominika odbyła się wspaniała uroczystość przywiezienia do Rzymu z Bolonji relikwij głowy Swiętego. Wszędzie po drodze, którą pociąg jechał, oczekiwały tłumy wiernych, klęcząc i modląc się. W Rzymie przeniesienie relikwij ze stacji kolejowej do dominikańskiego kościoła S. Maria Sopra Minerva odbyło się procesjonalnie w asyście blisko 200-tysięcznego tłumu. Relikwje wieziono w powozie, zaprzężonym w szóstkę koni i oświetlonym reflektorami elektrycznemi. Na przybycie relikwij u stóp kościoła oczekiwało 7 kardynałów, generał Dominikanów oraz liczni przedstawiciele wyższego duchowieństwa i osób świeckich. Pośród wielkiego entuzjazmu, przy dźwiękach dzwonów wniesiono relikwje do świątyni, gdzie kardynał Serafini, jako tytularjusz kościoła S. Maria Sopra Minerva, odprawił modły i udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Relikwje pozostaną w kościele w ciągu całego solennego triduum na zakończenie uroczystości jubileuszowych, poczem odwiezione zostaną z powrotem do Bolonji.



Na wieży katedry Saint-Germain w Paryżu zbudowano olbrzymią syrenę alarmową, która ma ostrzegać ludność przed atakami lotniczemi.

30-lecie koronacji cudownego obrazu we Lwowie.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele OO Jezuitów odbył się obchód 30 rocznicy koronacji cudownego obrazu M. Boskiej Pocieszenia.

Jest to ten sam obraz, przed którym w r. 1656 nuncjusz papieski, Piotr Vidoni, odmawiając litanję loretańską, dodał poraz pierwszy wezwanie: „Królowo Korony Polskiej — módl się za nami!" W owej historycznej chwili klęczał przed cudownym obrazem król Jan Kazimierz w otoczeniu swego dworu, licznego duchowieństwa, senatorów, rycerstwa, szlachty oraz przedstawicieli mieszczan i ludu.

Obraz ten jest jedną z pięciu kopij wizerunku Bogarodzicy w rzymskiej bazylice Santa Maria Maggiore, zwanej także Większą lub Snieżną. Pius V na usilne prośby św. Franciszka Borgjasza, generała Tow. Jezusowego (1590—1595), dozwolił na pięciokrotne, wierne odmalowanie tego starodawnego, cudami słynącego obrazu Matki Boskiej. Jedną z tych kopij przywieźli ze sobą do Lwowa OO Jezuici, sprowadzeni w r. 1588.

Projekt ustawy o elekcji Prezydenta złożył B. B. w Sejmie.

Na posiedzeniu Sejmu Klub BB., oprócz projektów ordynacyj wyborczych, wniósł również projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej. Szczegóły tego projektu przytaczamy poniżej:

„Powołane do wybrania kandydata na Prezydenta Rzplitej „Zgromadzenie Elektorów” zwołuje Prezydent Rzplitej nie później, aniżeli na 15-ty dzień przed upływem swego urzędowania. Na 3 dni przed terminem Zgromadzenia Elektorów zbiorą się Sejm i Senat (każdy osobno), celem dokonania wyboru 75 elektorów, z czego Sejm wybiera 50, a Senat 25.

Wybór następuje w głosowaniu na listy, zgłoszone conajmniej przez 8-miu posłów bądź senatorów. Liczba kandydatów na liście nie może być wyższa od ilości przypadających do obsadzenia mandatów elektorskich.

Podział mandatów dokonany będzie w ten sposób, że liczbę głosów ważnych, oddanych na poszczególne listy, dzieli się przez 4 i każda lista otrzymuje ilość mandatów, równą ilorazowi, przyczem ułamków nie bierze się w rachubę. Pozostałą ilość mandatów otrzymuje lista, która uzyskała bezwzględną większość głosów. Gdyby w wyniku łączna ilość mandatów, przypadająca poszczególnym listom, wyniosła ponad 50 — los rozstrzygnie, którym listom będą odjęte mandaty, przewyższające tę liczbę.

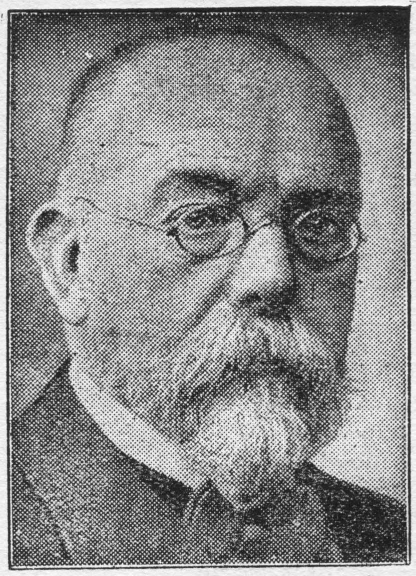
Elektorów nie można pozbawić wolności w okresie czasu od wyboru do wynajęcia mandatu (t. j. objęcia urzędu przez nowego Prezydenta R. P. Zgromadzenie Elektorów zajmuje się wyłącznie wyborem kandydata na Prezydenta, przyczem wszelkie obrady są niedopuszczalne. Do prawomocności uchwały Zgromadzenia Elektorów niezbędna jest obecność przewodniczącego i conajmniej połowy ustawowej liczby elektorów.

Kandydatury zgłasza się na piśmie, (8 podpisów), a za wybranego uważa się kandydata, który uzyskał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów. Jeżeli żaden z kandydatów większości takiej nie uzyskał, następują dalsze głosowania z kolejnem wyłączaniem kandydatów, którzy otrzymali najmniejszą ilość głosów (jak było i dotąd).

Jeżeli ustępujący Prezydent złoży na ręce prezesa Rady Ministrów oświadczenie na piśmie, że nie zamierza skorzystać z przysługującego mu prawa wskazania swego kandydata lub w ciągu 7-miu dni go nie wskaże, wówczas prezes Rady Ministrów ogłosi w Dzienniku Ustaw, że kandydat Zgromadzenia Elektorów został obrany Prezydentem. Jeżeli natomiast Prezydent skorzysta z prawa wskazania kandydata — wówczas wyboru dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i kandydata Prezydenta.

Głosowanie powszechne zarządzi Prezydent Rzplitej w ciągu 7-miu dni od dokonania wyboru kandydata przez Zgromadzenie Elektorów. W głosowaniu biorą udział obywatele bez różnicy płci, którzy przed dniem zarządzenia głosowania ukończyli lat 24 i nie są pozbawieni prawa wyboru do Sejmu. Głosowanie odbywa się jednego dnia w w całem państwie, zawsze w niedzielę, a nie później, niż 30-go dnia po ogłoszeniu zarządzenia Prezydenta Rzplitej.

Akt głosowania przeprowadzają obwodowe komisje wyborcze, z odpowiedniem zastosowaniem przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu.



Dnia 27 maja rb. upłynęło 25 lat od śmierci prof. Kocha, odkrywcy bakcyla suchot i cholery, czem umożliwił skuteczne leczenie tych chorób.

---

800 górników zatopionych w kopalni.

W kopalni Tszetschwan, w pobliżu miejscowości Tsi-Nan-Fu, w Chinach, wydarzyło się straszne nieszczęście kopalniane. Wskutek zerwania tamy woda zalała szyb. Utonęło około 800 górników chińskich i 1 inżynier Japończyk.

Wskutek katastrofy 300 osób utraciło możność zarobkowania.

100 pasażerów zginęło w płonącym okręcie.

W drodze z Czantun (stolica prowincji Hunan) do Tsi-Yau-Szy, spłonął parowiec chiński wskutek wybuchu kotła. W czasie pożaru zginęło 100 pasażerów i część załogi.

Miasto w Chinach zalane na wysokość 4 m.

Katastrofalne oberwanie się chmury nastąpiło w prowincji Fukien. Miasto Fuczu zalane zostało wodą na wysokość 4 metrów.

Mieszkańcy w miarę możności ratowali się na dachy domów i na drzewa, lecz wielka liczba osób utonęła. Szkody materjalne są ogromne. Istnieje obawa, że tegoroczne żniwa przepadły całkowicie.

Niezwykłe ocalenie lotnika.

Paryż. Niezwykły wypadek wydarzył się dwom francuskim pilotom wojskowym, którzy wystartowali z St. Rapbael do lotu wywiadowczego.

Na wysokości około 800 metrów samolot dostał się w straszną wichurę, która rzucała aparatem jak piłką. Gdy w pewnym momencie orkan strącił samolot o kilkaset metrów w dół, wyrzucony został z aparatu obserwator, który nie był przypasany. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności spadł na ogon samolotu i odniósł tylko nieznaczne okaleczenia. Pilot po wielkim wysiłku wylądował na polu.

Znalazła syna po 32 latach.

W Hamilton w Ontario, w Kanadzie, odnalazła niejaka p. Harding swego syna Clarence. Jako niemowlę został on oddany stryjowi, a następnie do zakładu wychowawcz. Matka szukała go napróżno przez 32 lata, aż wreszcie odnalazła syna obecnie.

Ważne dla właścicieli domów komorniczych.

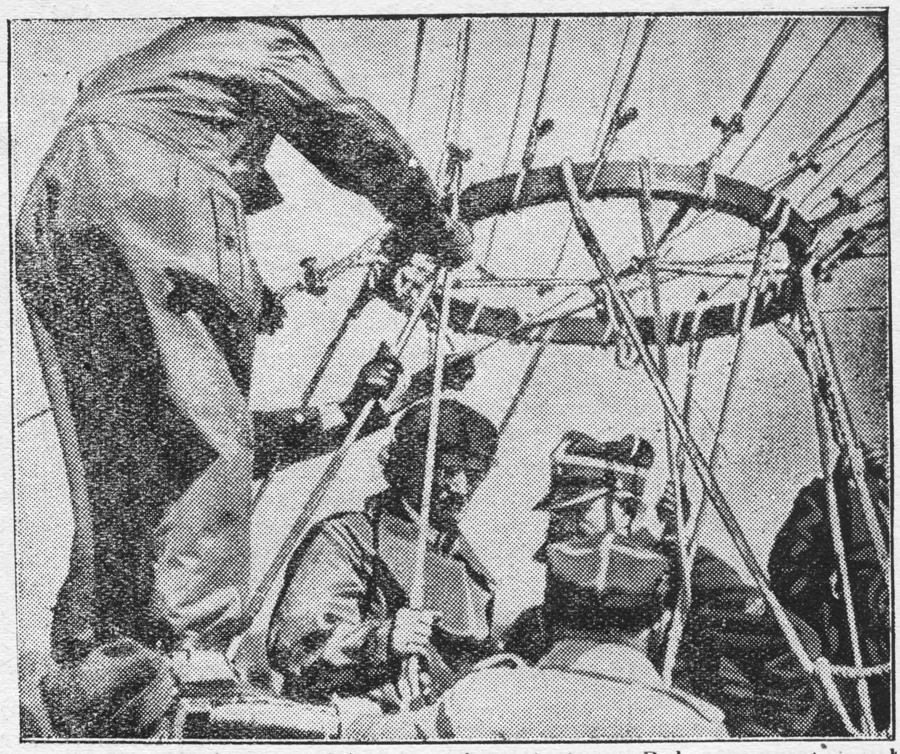
Orzeczenia Sądu Najwyż. w sprawach komornego.

Sąd Najwyższy orzekł, co następuje:

Z przepisów ustawy o ochronie lokatorów, nakładających na właściciela domu obowiązek udowodnienia wysokości czynszu za dany lokal według norm tej ustawy, a tak samo obowiązek wykazania, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia lokatorowi mieszkania, wynika, że, o ile lokator zarzuca właścicielowi domu, że żąda nieodpowiedniego komornego i przeto odmawia płacenia tego komornego, jest rzeczą przedewszystkiem właściciela domu zwrócić się do Urzędu Rozjemczego czy Sądu o określenie, jaka suma komornego może być za dany lokal żądana i ma być przez lokatora płacona. Pozatem S. N. wyjaśnia, że nie mogą dla lokatora wynikać ujemne skutki z powodu, iż sam nie udał się do Urzędu Rozjemczego.

W izbie cywilnej Sądu Najwyższego zapadło zasadnicze orzeczenie w sprawie stosunków mieszkaniowych. Praktyka procesów o eksmisję wykazała w ostatnich czasach, że przeważająca liczba pozwanych tłómaczy się zazwyczaj niepłaceniem komornego przez sublokatorów. Sąd Najwyższy orzekł, że dla oceny zasadności wypowiedzenia przedmiotu najmu przez właściciela nieruchomości lokatorowi głównemu, są zupełnie obojętne stosunki gospodarcze sublokatora.

Sąd Najwyższy orzekł w sprawie egzekucji komornego z ruchomości żony lokatora, że żona lokatora, której ruchomości, stanowiące umeblowanie, wniesione zostały do wynajętego przez męża mieszkania, nie może się sprzeciwić egzekwowaniu z tych należności długu komornego, jeżeli nie stwierdzono, że wypuszczający w najem wiedział, iż ruchomości te nie należą do lokatora.



Prof. Piccard (w berecie) w czasie pobytu w Polsce uczestniczył w locie balonem.

Pilot samolotu oślepł przy sterze.

Niesamowity wypadek wydarzył się w samolocie komunikacyjnym, lecącym między Nowym Jorkiem a Waszyngtonem. Samolot z początku leciał spokojnie i pewnie. Nagle pasażerowie zauważyli, że pilot wykonuje bezradne poruszenia. Drzwi do kabiny pilota były otwarte. Ktoś zawołał:

— Co się stało?

— Wpadliśmy w czarną chmurę — odparł pilot.

Pasażerowie przerazili się. Był jasny dzień ani chmurki na niebie.

Nagle pilot zawołał:

— Jest coraz ciemniej!

Jeden z lecących, który umiał kierować samolotem, skoczył ku przodowi. W jednej chwili zorjentował się: pilot nagle oślepł!

Pasażer wyrwał mu ster z ręki, w tej samej chwili pilot opadł na ziemię.

Podczas gdy inni pasażerowie zajęli się omdlałym, udało się zaimprowizowanemu pilotowi poprowadzić lot szczęśliwie dalej. Nieszczęśliwego pilota przewieziono do szpitala.

500 zabitych w nieszczęściu kolejowem.

Pod Tungliao bandyci napadli na mandżurski pociąg wojskowy i spowodowali jego wykolejenie. Parowóz pociągu i 9 wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.

W katastrofie znalazło śmierć 3 wyższych oficerów mandżurskich i 490 podoficerów i żołnierzy. Liczba rannych wynosi 670 osób.

20 lat z kulą w sercu.

W Związku lekarzy w Monachjum demonstrowano inwalidę wojennego, który w r. 1915 otrzymał postrzał w serce i od tego czasu chodzi z kulą w mięśniu sercowem, nie odczuwając żadnych dolegliwości.

Człowiek ten stanowi istny fenomen w dziejach medycyny. Jego niezwykły jubileusz chodzenia po świecie przez 20 lat z kulą w sercu przy najlepszem zdrowiu wywołał zrozumiałe zaciekawienie.

Burza gradowa wyrzuciła pociąg z szyn.

Nad południowo-afrykańską prowincją Natalem przeszła gwałtowa burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie szkody. Pociąg osobowy, stojący na dworcu, wyrzucony został z szyn. Zginęło też wiele tysięcy ptaków.

Bandyci zwrócili porwane dziecko.

Syn bogatego przemysłowca amerykańskiego Weyserhausera, porwany przed paru dniami przez bandytów, po złożeniu 40.000 dolarów okupu, został odnaleziony zdrów i cały na ulicy Issaguak. Pod zarzutem udziału w porwaniu małego Weyserhausera został aresztowany niejaki Volney.